

## 9 stycznia 1797



*General Jan Henryk Dąbrowski na czele Legionów, mal. Juliusz Kossak*

W Mediolanie generał Jan Henryk Dąbrowski podpisał z rządem Republiki Lombardzkiej umowę o sformowanie *Legionów Polskich posiłkujących Lombardię*. Została ona zatwierdzona przez gen. Napoleona Bonaparte, dowódcę republikańskiej armii francuskiej i naczelnego wodza armii włoskiej walczących w północnych Włoszech z Austrią.



*Gen. Jan Henryk Dąbrowski*

Zadaniem polskiego wojska była walka u boku wojsk francuskich i włoskich, z nadzieją na pokonanie Austrii i powrót do ojczyzny. Legioniści otrzymali mundury wzorowane na polskich z okresu Konstytucji 3 maja oraz lombardzkie naramienniki z napisem w języku włoskim „Gli uomini liberi sono fratelli” [ludzie wolni są braćmi]. Polskie były stopnie wojskowe i język komend. Trójkolorowe kokardy francuskie przypięte do rogatywek symbolizowały sojusz z Francją i jej protekcję nad polską siłą zbrojną.

### Żołnierz Legionów Polskich we Włoszech



W połowie 1797 r. Legiony Polskie liczyły już ok. 7 tysięcy żołnierzy - ochotników, rekrutujących się spośród polskich emigrantów, jeńców i dezertersów z armii austriackiej. Dowódcą pierwszej legii został gen. Józef Wielhorski, drugiej gen. Franciszek Rymkiewicz.



Gen. Józef Wielhorski, dowódca 1 Legii  
(litografia Seweryna Oleszczyńskiego)

Gen. Dąbrowski zapewnił legionistom możliwość awansu bez względu na pochodzenie społeczne, wprowadził naukę czytania i pisanie, wykłady z historii Polski, komentowanie bieżących wydarzeń politycznych i wojskowych, wychowanie patriotyczne i demokratyczno-republikańskie; zniósł kary cielesne.



Gen. Karol Kniaziewicz, dowódca 1 Legii,  
organizator i dowódca Legii Naddunajskiej

W lipcu 1797 r. przebywający w Reggio nell'Emilia Józef Wybicki ułożył do melodii ludowego mazurka pieśń zaczynającą się od słów „Jeszcze Polska nie umarła...”. Po raz pierwszy została ona publicznie wykonana 20 lipca 1797 w tym północnowłoskim mieście, szybko zyskując wielką popularność wśród legionistów.



Józef Wybicki

Pieśń Legionów Polskich we Włoszech

Jeszcze Polska nieumarta,  
kiedy my żyjemy.  
Co nam obca moc wdarła,  
zawla odbijemy.

masz masz Dobry  
do polski wieni wloski  
za Twoim przewodem  
złączym się z narodem.

Tak ciarnecki do Rumunia  
wzruszał się przez murze  
dla czerpyng ratowania  
po Szwedzkim rozbiorze.  
masz masz ab

Przejdziem włosy przejdziem wartę  
Przejdziem Polubamy  
daj nam pomocy Beniamin  
iako wzięcie namy  
masz masz ab

Niemiecki mord niecierpieć,  
gdy i wrogi patoszą,  
hustem wrogi i ich zgoda będzie  
y ocyżna nasza.  
masz masz ab

~~fun tam over~~  
fun tam ocie do swej braci  
meni zapitała my.  
i tu hay ~~stoję~~, pono na ci  
Gie wta raba my.  
masz masz ab

na to wrogi i ich iedne gity  
Doyi tej niewoli  
mammy Rucianickie Kory  
Kosciuszki Doy pozwoli.

*salut*

Faksymile rękopisu „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech” Józefa Wybickiego.